

Aleksandra Urban-Podolan

Zielona Góra

PERSONIFIKACJA ABSTRACTUM W POEZJI BUŁATA OKUDŻAWY

Personifikacja jako odmiana metafory stanowi jeden z reprezentatywnych środków stylistycznych poetyckiej twórczości Bułata Okudżawy. Jedną ze sfer, w których uosobienie przejawia się w sposób najbardziej wyrazisty, jest uduchowiony obraz przyrody, mający swoje odniesienie w poglądach panteistycznych¹. Kolejny pokaźny obszar objęty personifikacją wyznaczają u autora *Modlitwy* pojęcia abstrakcyjne – najczęściej o rodowodzie chrześcijańskim (triada: Wiara, Nadzieja, Miłość) lub mitologicznym (Czas, Fortuna, Los i in.). Stosunkowo liczną grupę stanowią także uosobione stany psychiczne, przeżycia jednostkowe i uczucia (radość, strach, rozłąka, śmierć itp.), a także właściwości ludzkiej natury (sumienie, godność, szlachetność i in.).

Problematyka aretologiczna w poezji Okudżawy wymaga odrębnego szczegółowego omówienia, w związku z czym aspekt cnót nie będzie przedmiotem naszych dalszych rozważań², które poświęcimy pozostałym wymienionym kwestiom.

Stosowanie przez poetę uosobionych obrazów Czasu, Losu, Fortuny czy Opatrzności stanowi element kamuflażu literackiego, w którym występują one jako synonimy Siły Wyższej, kierującej życiem i poczynaniami ludzi, a która bliska jest w swej naturze Bogu³. Zarówno w monoteistycznym chrześcijaństwie, jak i w politeistycznych panteonach, tak greckim jak i rzymskim, tj. religiach teizmu personalistycznego, Bóg ma charakter osobowy – „jest Osobą, która wchodzi w osobowe relacje z człowiekiem”⁴. W monoteizmie Bóg jest bytem samoistnym i transcendentnym wobec świata, ale ingerującym w świat i wyznaczającym jego cele. Również bogowie politeistyczni (najczęściej

¹ Problem personifikacji przyrody w poezji Okudżawy dość obszernie omawia Swietłana Bojko (С.С. Бойко, *За Каплями Датского короля. Пути исканий Булата Окуджавы*, «Вопросы литературы» 1998, № 5, s. 9–22).

² Pewne zagadnienia dotyczące tej problematyki zostały poddane analizie w publikacjach autorki: *Uwagi o sacrum w poezji Bułata Okudżawy*, [w:] *Świat Słowian w języku i kulturze*, IV: *Literaturoznawstwo*, red. E. Komorowska i A. Krzanowska, Szczecin 2003, s. 248–253; „*Wiara, Nadzieja i Miłość*” w poezji Bułata Okudżawy, [w:] *Słowianie w Europie. Historia. Kultura. Język* II, red. K. Pietrzyk-Bohosiewicz, A. Wawrzyńczak, W. Marinczenko, Kraków 2005, s. 169–178.

³ Mówiąc o Bogu, mamy na myśli Boga w rozumieniu religii chrześcijańskiej.

⁴ *Leksykon religioznawczy*, red. M. Nowaczyk i Z. Stachowski, „Przegląd Religioznawczy” 1998, nr 1–2, s. 98.

przybierający postać zwierzęcą, półzwierzęcą lub ludzką) interweniują zarówno w bieg przyrody, jak i wpływają na los człowieka, na jego miejsce w życiu społecznym⁵.

Spróbujmy ustalić, czy i w jakiej mierze wyobrażenia o Sile Wyższej znajdują odzwierciedlenie w Okudżawowskim ujęciu natury Boga, który to poeta – wspomnijmy – deklarował w jednym z wczesnych wierszy: „Не верю в бога и в судьбу, молюсь прекрасному и высшему, / предназначенью своему, на белый свет меня явившему [...]” (ЧНА, 206).

Personalistyczny obraz Czasu⁶ towarzyszył ludzkim wyobrażeniom o Sile Wyższej od zarania dziejów. Nie poszukując daleko, wystarczy wspomnieć greckiego Kronosa, mylnie utożsamianego niekiedy z upersonifikowanym czasem – Chronosem, który w wierzeniach ludów indoeuropejskich był symbolem boskiego stworzenia Wszechświata⁷. Kronosa przedstawiano jako poważnego, starszego mężczyznę z brodą, który miał głowę nakrytą płaszczem. W mitologii rzymskiej znany był pod imieniem Saturna, którego uważano za symbol nieubłaganego czasu (choć pierwotnie był jednym z bóstw urodzaju)⁸.

W jednym z wierszy wczesnego okresu twórczości Okudżawy o incipicie ****Человек стремится в простоту...* (****Człowiek dąży do prostoty...*) czas – obok Nieba i Ziemi – występuje jako element przyrody, której częścią jest także człowiek, zajmujący w jej hierarchii pozycję niejako podrzędną wobec pozostałych wymienionych. O ile Niebo i Ziemia ujęte są w stosunkowo konkretny upersonifikowany obraz „Главные его [człowieka – przyp. A.U.-P.] учителя – / Небо и Земля”, o tyle czas ukazuje się jedynie poprzez swoje funkcje (zresztą nader niewdzięczne), jakie spełnia w stosunku do człowieka:

Время изменяет его внешность.
Время усмиряет его нежность,
словно пламя спички на мосту,
гасит красоту.

(Мв, 148)⁹

⁵ Zob. *ibid.*, s. 100; *Leksykon religioznawczy...*, „Przegląd Religioznawczy” 1998, nr 3–4, s. 107–108.

⁶ Ze względu na fakt, iż mowa jest o uprzedmiotowionym Bogu, zarówno w wypadku wyrazu „Czas”, jak i pozostałych definiujących Go pojęć, zasadne jest użycie wielkich liter – niezależnie od pisowni zastosowanej przez autora wierszy.

⁷ Zob. *Mała encyklopedia kultury antycznej*, red. Z. Piszczek, Warszawa 1983, s. 150, 391; М.М. Маковский, *Сравнительный словарь мифологической символики в индоевропейских языках. Образ мира и миры образов*, Москва 1996, s. 89.

⁸ Zob. J. Parandowski, *Mitologia. Wierzenia i podania Greków i Rzymian*, Poznań 1987, s. 31, 220; *Большой энциклопедический словарь. Мифология*, гл. ред. Е.М. Мелетинский, Москва 1998, s. 299.

⁹ Cytaty podaję według następujących wydań (skrót tytułu zbioru, numer strony): Мв – Б. Окуджав, *Март великодушный*, Москва 1967; АМА – Б. Окуджав, *Арбат, мой Арбат. Стихи и песни*, Москва 1976; ЧНА – Б. Окуджав, *Чаепитие на Арбате. Стихи разных лет*, Москва 1998; Вбгу – Б. Окуджав, *Ваше благородие, госпожа удача. Альбом для друзей*, Москва 2002.

(pol. „Czas wszystko wyjawia”) oraz w przysłowiu „Не скор Бог, да меток” (pol. „Pan Bóg nierychliwy, ale sprawiedliwy”)¹¹, przy czym to ostatnie zbliża istotę Czasu do natury Bożej.

Motyw Czasu-Sędziego znajdzie kontynuację w jednym z późniejszych wierszy o incipicie ****Мой брат по перьям и бумаге...* (****Bracie po piórze...*), będącym apostrofą do anonimowego pisarza. W finale tego utworu czytamy:

[...]
а кто из нас с тобой прекрасней –
пусть Бог и время разрешат.
(ЧНА, 470)

Zdając się na sprawiedliwą ocenę życia i twórczości, której dokonać mają Bóg i czas, podmiot liryczny łączy je spójnikiem „i”, dzięki czemu pojęcia te zyskują status jeśli nie równoznacznych, to przynajmniej równoprawnych.

Boska istota Czasu przejawia się nader wyraźnie w innym wierszu z lat osiemdziesiątych – ****Под Мартыновкой жгут костры...* (****Pod Martynówką palą ogniska...*), w którym na planie pierwszym sytuuje się nieprzewidywalność wyroków ferowanych przez Czas:

И нету сведений о том,
Что Время нам предложит.
(ЧНА, 386)

Prócz zastosowania wielkiej litery w pisowni słowa „Czas”, deifikacja tego pojęcia realizuje się w utworze poprzez wprowadzenie motywów charakterystycznych dla *sacrum* chrześcijańskiego, takich jak raj, piekło czy metaforyczna scena Sądu Ostatecznego:

Еще не пройдена стезя
меж адом и меж раем,
[...]
Еще придет тот главный час
с двенадцатым ударом,
когда добром помянут нас
и проклянут задаром.
Еще повеет главный час
разлукой ледяною,
когда останутся у нас
лишь крылья за спиною.
(ЧНА, 386–387)

¹¹ Zob. R. Stypuła, *Słownik przysłów rosyjsko-polski i polsko-rosyjski*, Warszawa 1974, s. 38, 434.

Jak pokazuje poprzedni utwór, obraz Czasu-Sędziego w poezji Okudźawy często towarzyszy treściom eschatologicznym. Innym utworem podejmującym tę problematykę jest wiersz o incipicie ****Смилуйся, быстрое время...* (****Zmiłuj się, mknący czasie...*), łączący elementy chrześcijańskie z wyobrażeniami mitycznymi. Pierwsza część wiersza utrzymana jest w konwencji modlitwy do upersonifikowanego czasu („Смилуйся, быстрое время, / бег свой жестокий умерь. / [...] / Будь милосердной и мягче, / не окружай меня злом” – ЧНА, 474), jednak on okazuje się nieubłagany, wraz z Charonem prowadząc podmiot liryczny przez rzekę zapomnienia ku bramom raju. W tym kontekście warto przytoczyć konkluzję Swietłany Bojko o naturze czasu w poezji Okudźawy:

Jakież paradoksalny bieg myśli! Apostrofa do Czasu, bóstwa bądź to pogańskiego, bądź też – że się tak wyrażę – ateistycznego, nawet ona przywodzi podmiot liryczny na próg rajskich bram. Temat życia pośmiertnego, życia trwającego po tamtej stronie Lete, brzmi wszędzie, nie stoi mu na przeszkodzie nawet materialistyczna przesłanka o tym, że nad życiem panuje Czas, będący sumą zasad doczesnych¹².

Warto odnotować także, iż obraz *п е д з а с е г о с з а с у* z pierwszych wersów cytowanego wyżej utworu koresponduje z bodaj najbardziej plastycznym u poety wizerunkiem czasu, uosobionego w postaci woźnicy trzykonnego zaprzęgu, jaki odnajdujemy w *Пієсні подрóžней* (*Дорожная песня*, 1982):

А время торопит – возница беспечный, –
и просятя кони в полет.

(ЧНА, 373)

Jak dało się zauważyć na przykładzie Czasu i Losu, hipostazy Siły Wyższej w poezji Okudźawy niejednokrotnie przejmują wzajemnie swoje cechy i funkcje. Bojko tłumaczy ten fakt dążeniem poety do uwzględnienia wszystkich istotnych odcieni znaczenia Siły Wyższej oraz jej określeń istniejących w języku, konkludując, iż: „Czas staje się synonimem Siły Wyższej w ramach materialistycznego postrzegania życia”¹³.

Kolejną interesującą nas hipostazą Boga jest Los. Jak zauważa Bojko:

[...] słowo *л о с* («судьба» w języku rosyjskim ma kilka znaczeń. W pierwszym wypadku „los” stoi na czele szeregu synonimicznego „przeznaczenie, fatum, fortuna” («рок, фатум, фортуна»), w drugim – „dola, los” («доля, удел, участь»). Dla określenia pozaziemskiej siły, determinującej koleje życia, także używa się słowa *los* (судьба)¹⁴.

Przytoczone przez rosyjską badaczkę określenia charakteryzują los głównie w znaczeniu pasywnym, tj. jako „zespół różnorodnych wydarzeń składających się na

¹² С.С. Бойко, *op. cit.*, s. 26. Wszystkie cytaty ze źródeł rosyjskojęzycznych podaję w tłumaczeniu własnym.

¹³ *Ibid.*, s. 24–25.

¹⁴ *Ibid.*, s. 21.

całokształt egzystencji człowieka [...] nie zawsze zgodnych z jego wolą, przewidywaniami i oczekiwaniami”. W znaczeniu tym „los jest nieokreśloną tajemną mocą, siłą zewnętrzną panującą nad człowiekiem i determinującą drogę jego życia” (w odróżnieniu od znaczenia aktywnego, gdzie „los kształtowany jest poprzez postawę, osobowość i powołanie człowieka”)¹⁵. Dla naszych dociekań nie bez znaczenia pozostaje ewolucja tego pojęcia na przestrzeni wieków. Na gruncie mistyczno-magicznego charakteru losu –

[...] ukształtowana została mitologizacja losu jako powszechnego zjawiska religijnego, jawiącego się już w kulturach archaicznych. W dalszej kolejności nastąpiła deifikacja losu i powiązanie go z metafizycznymi wyobrażeniami ładu i harmonii wszechświata [...]. W licznych religiach los podlegał antropomorfizacji, ulegając przekształcaniu w istoty boskie bądź demoniczne kierujące procesami życia ludzkiego [...]¹⁶.

W mitologii greckiej i rzymskiej, do których najczęściej odwołuje się Okudźawa, Los ma przynajmniej kilka wcieleń. Jedno z nich to greckie Mojry – trzy siostry, czuwające nad losem każdego człowieka. Pierwsza z nich – Kloto przędzie nić jego żywota, a jej obracająca się kądziel symbolizuje bieg życia. Lachesis czuwa nad losem każdemu przeznaczonemu, zaś nieugięta Antropos przecina nić żywota¹⁷. Mojry wyobrażano jako „niewiasty poważne, z kądzielą w ręce, z wagą albo zwojem papirusu, na którym piszą nieomylnie słowa przeznaczenia”¹⁸. Ich rzymskim ekwiwalentem były Parki – Nona, Decima i Morta, przedstawiane jako prządki. Nazywano także *Tria Fata* – Trzy Przeznaczenia, jako że uosabiały groźne Fatum¹⁹. Ważne miejsce w panteonie bogów zajmowała także grecka Tyche (utożsamiana z rzymską Fortuną) – bogini losu, przede wszystkim jednak pomyślności i powodzenia²⁰, którą przedstawiano zwykle z rogami obfitości i sterem, „na znak, że jest dawczynią urodzaju, a jednocześnie kierowniczką losów ludzkich”²¹. Jednak Fortuna jako bogini ślepego Losu i Przypadku budziła wśród Rzymian także obawę, jako że „zależnie od swego kaprysu mogła ofiarować śmiertelnym bogactwo albo biedę, władzę lub poddaństwo”²².

W religiach monoteistycznych (m.in. w chrześcijaństwie) miejsce bóstw kierujących losem i przeznaczeniem człowieka zajęła wola Boża, utożsamiana także z Opatrznością Bożą, która ostatecznie utrwaliła się i doszła do naszych czasów w znaczeniu Bożej opieki nad człowiekiem.

Spójrzmy zatem, w jaki sposób abstrakcyjne cechy Siły Wyższej konkretyzują się u Okudźawy w obrazie Losu.

¹⁵ *Leksykon religioznawczy...*, nr 3–4, s. 16.

¹⁶ *Ibid.*, s. 16–17.

¹⁷ Zob. J. Schmidt, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Katowice 1998, s. 205–206.

¹⁸ J. Parandowski, *op. cit.*, s. 117.

¹⁹ Zob. J. Schmidt, *op. cit.*, s. 235.

²⁰ *Mała encyklopedia kultury antycznej...*, s. 268.

²¹ J. Parandowski, *op. cit.*, s. 122.

²² J. Schmidt, *op. cit.*, s. 110.

Jednym z wierszy poświęconych tej tematyce jest utwór o incipicie ****Быстро молодость проходит, дни счастливые крадут...* (****Szybko mija młodość, kradnąc dni szczęśliwe...*). W ślad za motywem uosobionej młodości, rysuje poeta fatalistyczny obraz Losu, któremu podporządkowana jest ludzka pomyślność, a któremu człowiek nie jest w stanie przeciwdziałać:

Что назначено судьбою – обязательно случится:²³
то ли самое прекрасное в окошко постучится,
то ли самое напрасное в объятия упадет.
(ЧНА, 294)

Jednak główną funkcją Losu – co wyjawiają dwie ostatnie strofy (w wersji wokalne) pełniące funkcję refrenu) – jest rozstrzygnięcie o życiu lub śmierci człowieka:

Две жизни прожить не дано,
два счастья – затея пустая.
Из двух выпадает одно –
такая уж правда простая.

Кому проиграет труба
прощальные в небо мотивы,
кому улыбнется судьба,
и он улыбнется счастливый.
(ЧНА, 294)

Jak widać, obraz Losu-Przeznaczenia nabiera tu cech kapryśnej rzymskiej Fortuny, która na drodze przypadku zsyła ludziom życie lub śmierć ukazane metonimicznie jako „uśmiech losu” i „pożegnalna melodia trąbki”. Trąbka staje się więc złowieszczym atrybutem antropomorficznego bóstwa²⁴.

Jeszcze dalej posuniętą identyfikację Losu i Przypadku spotykamy w kontekście rozważań o śmierci w jednym z późnych wierszy Okudźawy *Песенка Льва Разгона* (*Piosenka Lwa Razgona*):

По воле судьбы или случая
я тоже растаю во мгле.
(ЧНА, 559)

²³ Warto zwrócić uwagę na związek tego – rzecz można – aforyzmu Okudźawy z rosyjskim przysłowiem ludowym „Чему быть, тому не миновать” (pol. „Co ma być, to będzie”). R. Stypuła, *op. cit.*, s. 246.

²⁴ Co jest zresztą dość nietypowe dla Okudźawy, jako że w zdecydowanej większości wierszy obraz ten łączy się z motywem nadziei.

Oryginalne ujęcie obrazu Losu przynosi wiersz o incipicie ****Мне все известно. Я устал все знать...* (***)*Znam przyszłość i tęczy mnie ta wiedza...*). Zajmująca w boskim panteonie jedno z ważniejszych miejsc bogini losu ulega tu niejako podwójnej degradacji – będąc bóstwem opiekuńczym konkretnego człowieka (pełni tu więc funkcję przypisywaną w religii chrześcijańskiej osobie Anioła Stróża), okazuje się bezradna w obliczu śmierci, a przy tym – co kłóci się z powagą tego bóstwa – zupełnie beztroska. Dodatkowo człowiek przekracza granicę niedostępną dotąd śmiertelnym, przewidując swoje przeznaczenie. Stąd w wierszu pojawia się kontrastowe, odwracające hierarchię zestawienie obrazu surowego, obciążonego ciężarem wiedzy człowieka oraz nieco żartobliwego, wykorzystującego potoczną frazeologię wizerunku bóstwa:

Мне все известно. Я устал все знать
и все предвидеть.
[...]

Судьба моя, беспомощна сама,
и в ус не дует.

(ЧНА, 453)

Jednak nawet znając swoje przeznaczenie, jakim jest śmierć, człowiek nie jest w stanie zmienić biegu wydarzeń, a tym samym nadal nie może równać się bóstwu. Toteż w finale utworu pojawia się motyw nieuchronności końca, który ujmuje poeta w oryginalną, nader plastyczną metaforę:

Невыносимо, но не превозмочь
разлуки главной.

Она стоит как стрелочник за мной –
служака честный –
и отправляет мой состав земной
в тупик небесный.

(ЧНА, 453)

W wierszu o incipicie ****Поздравьте меня, дорогая: я рад, что остался в живых* (***)*Pogratuluj mi, miła, cieszę się, że pozostałem wśród żywych...*) analizując swoje życie, w szczególności zaś ocalenie podczas wojny, podmiot liryczny podkreśla opiekuńczą rolę Siły Wyższej, przy czym pytajna partykuła „ли”, wnosząca do utworu element wątpliwości, zbliża pojęcie Losu do chrześcijańskiej Opatrzności:

Судьба ли меня защитила, собою укрыв от огня!
Какая-то тайная сила всю жизнь охраняла меня.

(ЧНА, 383)

Okudźawa przypisuje Losowi również swoje zasługi na niwie twórczej, co z kolei zbliża funkcje tego bóstwa do inspirującej roli odgrywanej przez Muzy. W autotema-

tycznym utworze zatytułowanym *Прогулки фрайеров** (***) *Пewnego dnia pięknego...*, przeł. J. Waczków <1982>) personifikacja Losu realizuje się w obrazie „Roznosicielki darów, kluczającej wśród ciasnych podwórek”, która w swym kaprysie obdarzyła podmiot autorski wena i talentem²⁵, czego wymierny rezultat stanowi rzeczona powieść *Przechadzki frajerów*, której symboliczny tytuł odnieść można do całej twórczości pisarskiej Okudźawy:

По прихоти судьбы – Разносчицы даров –
в прекрасный день мне откровенья были.
Я написал роман «Прогулки фрайеров»,
и фрайера меня благодарили.

[...]

я написал роман о них, но в их лице
о нас: ведь все, мой друг, о нас с тобою.

(ЧНА, 364–365)

Z dość przewrotnym ujęciem Losu mamy do czynienia w jednym z wierszy cyklu arbackiego *Надпись на камне* (*Napis na kamieniu*, 1982), gdzie siłą nadrzędną wobec Losu okazuje się magiczna moc moskiewskiego Arbatu. Miejsce to nie tylko nominuje podmiot liryczny do stanu szlacheckiego, ale dzięki temu obdarza go równocześnie władzą nad losem:

[...]

я дворянин с арбатского двора,
своим двором введенный во дворянство.

[...]

Когда его не станет – я умру,
пока он есть – я властен над судьбою.

(ЧНА, 359)

Jednak w dalszej części wiersza podmiot liryczny, rozmyślając o śmierci, zwraca się o łaskę istnienia do uosobionej Fortuny:

Молва за гробом чище серебра
и вслед звучит музыкою прекрасной...
Но ты, моя фортуна, будь добра,
не выпускай моей руки несчастной.

(ЧНА, 359)

* В буквальном переводе с немецкого: франт, жених, а в обыденном смысле – мнение люмпена об интеллигентном человеке (przyp. В. Okudźawy).

²⁵ Należy przypomnieć, iż rosyjskie słowo „дар” ma dwa znaczenia: 1. – ‘dar, podarunek, prezent’; 2. – ‘dar, talent, zdolność’.

W ten sposób ukazuje się zależność, o której wspomina Bojko – l o s 1 (przeznaczenie, fatum) determinuje l o s 2 (dola, los).

Przywołane utwory dają świadectwo tego, iż Los-Fortuna jako hipostaza Siły Wyższej zajmuje istotne miejsce w poetyckiej rzeczywistości Okudźawy. Poza kamuflażem literackim, wynikającym głównie z uwarunkowań cenzury, obraz ten spełnia w jego poezji także inną istotną funkcję, świadczącą jeśli nie o wierze poety, to przynajmniej o ciągłym poszukiwaniu przez niego prawdy o Bogu, w tym także o towarzyszących tym dążeniom chwilach zwątpienia. Cytowana już Swietłana Bojko konstatuje w tej kwestii:

Słowo „Los” i jego synonimy są dogodne z tego względu, iż tradycyjnie dopuszczają wokół siebie wszelkie możliwe określenia wartościujące. Los można bez ceregieli nazwać złośliwym (*Перед лицом моей фортуны злобной...*), a spróbuj powiedzieć tak o Bogu lub Przyrodzie! Okażesz się ich bluźniercą [...]. Równocześnie, nie dopuszczając się profanacji, człowiek ma prawo mówić o przewrotności, chwiejności i podstępności Losu. Albo wprost oceniać swoją wiarę w Niego jako zaślepienie. [...] Osądzać wolę Losu jest bardziej dopuszczalne aniżeli wolę Bożą. [...] Złorzeczenie Losowi można człowiekowi wybaczyć, ale nie bluźnierstwo²⁶.

Jak stwierdzono na wstępie, personifikacja realizuje się u Okudźawy nie tylko na płaszczyźnie „wysokiej”, lecz może także służyć uosabianiu szerokiej skali uczuć, stanów psychicznych oraz przeżyć podmiotu lirycznego. Przyjrzyjmy się przynajmniej podstawowym obrazom tej bogatej gamy.

Jednym z nich jest radość, której nader plastyczny portret odnajdujemy w pierwszych wersach utworu zatytułowanego *В городском саду* (*W miejskim ogrodzie*, przeł. T. Lubelski):

Круглы у радости глаза и велики у страха,
и пять морщинок на челе от празднеств и обид...
(ЧНА, 177)

Personifikacja radości realizuje się zatem dzięki odwołaniu do ludowego przysłowia „У страха глаза велики” (pol. „Strach ma wielkie oczy”)²⁷, które rozszerzone zostaje na zasadzie kontrastu na człon o znaczeniu przeciwstawnym.

Uczucie antonimiczne radości personifikuje poeta w tytułowym obrazie wiersza *Несчастье* (*Nieszczęście*), który otwiera inspirowany biblijną wizją zagłady wizerunek Nieszczęścia przedstawionego w postaci apokaliptycznego rycerza:

Когда бы Несчастье явилось ко мне
в обличии рыцаря да на коне,
грозящем со мной не стесняться, –
я мог бы над ним посмеяться.

²⁶ С.С. Бойко, *op. cit.*, s. 23–24.

²⁷ R. Stypuła, *op. cit.*, s. 230.

Когда бы Оно мою жизнь и покой
 пыталось разрушить железной рукой
 и лик Его злом искажался, –
 уж я бы над Ним потешался.

(ЧНА, 352)

Jak dało się odczuć, z surową harmonią tego obrazu kolidują wersy zamykające kolejne strofy. Orężem człowieka przeciw owej mrocznej sile okazuje się z jednej strony jego niewiedza („Но в том-то и дело, что нам не видать, / когда ему выпадет нас испытать / на силу, на волю, на долю”), z drugiej – życiowy optymizm („Нельзя быть подверженным столь уж всерьез / предчувствиям горьким насмешек и слез, возможной разлуки и смерти...”); nie poddając się fatalizmowi, daleki od przewidywania tragedii, człowiek czyni ją więc tematem żartów. Tym bardziej że pozostają jeszcze inne moce zdolne pokonać Nieszczęście – są nimi nadzieja i miłość, nieodłącznie towarzyszące człowiekowi nawet w najtrudniejszych chwilach i niezłomnie porywające go do walki. Toteż w finale utworu pojawia się utrzymana w scenerii wojennej scena triumfu człowieka nad Nieszczęściem:

Наверно, в амбарах души и в крови
 хранятся запасы надежд и любви
 (а даром они не даются).
 И вот, утверждая свое торжество,
 бывает, срываешь погони с Него...
 Откуда же силы берутся?

(ЧНА, 353)

Z kolei utwór o incipicie ****Ваше благородие, госпожа разлука...* (***)*Сóžeś ty za pani, Rozłąko, Rozłąko...* <1967>, przeł. W. Woroszyłski) przynosi zbiorowy obraz pojęć abstrakcyjnych, mających charakter osobowy. Personifikacje rozłąki, obczyzny, pomyślności i zwycięstwa realizują się za sprawą szeregu apostrof, które otwiera zwrot „wielmożna pani”²⁸. Taki sposób tytułowania służy nie tylko uosobieniu abstrakcji, ale dodatkowo podnosi ich status w ocenie podmiotu lirycznego, jako zjawisk determinujących ludzkie życie.

W każdej z apostrof obok prośb podmiotu lirycznego o łaskę każdej z owych „dam” zawarte są ponadto mniej lub bardziej rozbudowane ich charakterystyki z silnie zakcentowanym żeńskim pierwiastkiem. Rozłąka wieje chłodem i rozdziela podmiot liryczny z bliskimi („Ваше благородие, госпожа разлука, / мне с тобою холодно, вот какая штука. / Письмецо в конверте погоди – не рви...”). Obczyzna wabi płomiennym uściskiem, lecz nie darzy miłością. Jej atrybutem jest jedwabna sieć, z której

²⁸ W języku rosyjskim wszystkie te rzeczowniki są rodzaju żeńskiego: „разлука”, „чужбина”, „удача”, „победа”.

pomocą chwytła i usidla swoje ofiary („Ваше благородие, госпожа чужбина, / жарко обнимала ты, да мало любила. / В шелковые сети постой – не лови...”). Pomyślność – na wzór rzymskiej Fortuny – kierując się kaprysem, złym lub dobrym losem obdarza ludzi („Ваше благородие, госпожа удача, / для кого ты добрая, а кому иначе. / Де-вять граммов в сердце постой – не зови...”). Ostatnią z dam jest zwycięstwo, lecz obraz ten nie łączy się z wyobrażeniami o masowych, wojennych triumfach na polu bitwy, lecz mówi raczej o zwycięstwie konkretnego pojedynczego ludzkiego istnienia nad śmiercią („Ваше благородие, госпожа победа, / значит, моя песенка до конца не спета!”)²⁹. Toteż w roli refrenu pojawia się ujęty w sposób dość przewrotny wyraz wdzięczności za darowanie życia i nadzieja na pomyślną przyszłość. Dla tego celu parafrazuje poeta przysłowie ludowe „Несчастлив в игре, так счастлив в любви” (pol. „Kto nie ma szczęścia w kartach, ten ma szczęście w miłości”)³⁰:

Не везет мне в смерти,
повезет в любви.
(ЧНА, 232)

Na zakończenie warto przywołać utwór *Песенка* (*Piosenka* <1974>, przeł. J. Litwiniuk), w którym na drodze personifikacji konkretyzują się trzy główne – zdaniem podmiotu lirycznego – wyznaczniki człowieczeństwa: sumienie, szlachetność i godność. Poeta ukazuje je w postaci rycerstwa o dostojnym obliczu, apelując do ludzkości o solidaryzowanie się z nimi i w ich imię. Cnoty te, będąc zatem orężem człowieka, stają się równocześnie tym, czego warto i należy strzec. Nawet jeśli cel ten nie zostanie osiągnięty, samo dążenie do niego czyni człowieka moralnym zwycięzcą

Совесьть, благородство и достоинство –
вот оно, святое наше воинство.
Протяни ему свою ладонь,
за него не страшно и в огонь.

Лик его высок и удивителен.
Посвяти ему свой краткий век.
Может, и не станешь победителем,
но зато умрешь как человек.
(Вбгу, 321)

²⁹ Choć w wypadku Okudźawy wydarzenia wojenne mają tu istotne znaczenie.

³⁰ R. Stypuła, *op. cit.*, s. 232.